Rok V. Nr. 134.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów
za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 418 i Kasa Teatralna.

Kraków 25 czerwca.

Mamy do zanotowania kilka przedstawień z Teatru letniego, do którego publiczność gromadzi się bardzo licznie. Sezon letni rozpoczął się komedyą: „Śluby panieńskie,“ w których mistrzowska gra p. Hoffmann w roli Klary dobre znalazła otoczenie w pp. Urbanowiczównej, Wolskiej i Podwyszyńskim. Szczególniej p. Urbanowiczówna w kilku scenach wywołała burzę oklasków. Pan Roman był wcale dobrym Albinem.

Na drugie przedstawienie dano operetkę Lecoq'a: „Giroflé-Girofla“ oczyszczoną znacznie a zawsze bardzo dobrze graną u nas, za co pochwalić przed innymi należy pp. Ćwiklińską, Morozowicza i Wojnowską.

„Trzy Flory,“ komedya odznaczona na tegorocznym konkursie, stanowiła trzecią z rzędu reprezentacyę, a zbyt świeżo była graną w zimowym teatrze, abyśmy potrzebowali o niej się rozpisywać. Zasługuje jednak na wzmiankę niezrównana gra p. Urbanowicz i doskonała gra pp. Szymańskiego i Sobiesława.

W dalszym ciągu dane były: „Ultimo“ Mozera i nowa komedya „Pierwszy proces;“ o tej zaś ostatniej nadmienimy w następnym numerze naszego pisma.

* * *

Dyrekcya naszego teatru ma zamiar wystawić dramat L. Zmorskiego p. n. „Merima czyli powstanie w Bośnii.“ Dramat ten, który zamieszczony był w „Gazecie warszawskiej“ ma być dany na letni benefis p. A. Podwyszyńskiego.

* * *

Gdy wystawiono u nas „Koniec Stuartów,“ dzienniki twierdziły, że na większej scenie chwila, w której panowie szkoccy śpiewają himn narodowy, wydałaby się uroczyście, gdy tu wcale uroczystą nie była. Oto zaś co „Wiek“ i inne dzienniki warszawskie piszą o przedstawieniu warszawskiem: „Wystawa dramatu była bardzo okazała, staranność reżysseryi widoczna — z wyjątkiem jak już powiedzieliśmy wyżej chóru w akcie drugim itd. itd.“

* * *

Nadzór nad całą garderobą teatralną objął od 15 t. m. p. Bąkowski i mamy nadzieję, że w tej licznej garderobie zapanuje teraz porządek, którego brak przedtem nie raz dawał się czuć.

* * *

Z przyjemnością donieść możemy, że p. Wojdałowicz, który wskutek spadnięcia z konia był cierpiącym, ma się lepiej i niebawem wystąpi na scenie.

* * *

Dyrekcya naszego teatru wystarała się już na kurs zimowy o wszystkie nowości, które miały w tych czasach znakomite powodzenie. Dość znacznym kosztem zakupiła ona „Fereola“ Sardou, w posiadaniu jej jest także słynna sztuka „Daniszeffy“ napisana jak wiadomo przez Newskiego (pseudonim), przy współpracownictwie Dumasa. Jest także nadzieja pozyskania „Cudzoziemki“ Dumasa, która dotąd równie jak „Fereol“ Sardou nie wyszła z druku. Z oryginalnych sztuk Dyrekcya zakupiła „Przesądy“ i „Gonitwy“ Lubowskiego, zakontraktowała „Złe ziarno“ Zalewskiego, oraz poczyniła staranie, aby dostać „Pojedynek szlachetnych“ Sewera, uwieńczony na konkursie warszawskim, równie jak „Fałszywe blaski“ Mellerowéj. Dyrekcya ma także zamiar nabycia „Dworaków niedoli“ Sarneckiego. Te dwie ostatnie sztuki zostały zalecone do grania na konkursie warszawskim. Nareszcie tłumaczy się dla naszej sceny tegoroczna piękna komedya Augier'a „Pani Caverlet“ a p. Powidaj przetłumaczył już głęboko dramatyczną sztukę „Miss Multon.“

* * *

Dzięki, o ile wiemy, osobistej energii Prezydenta, nareszcie mieć będziemy asfaltowy wygodny chodnik od Rynku do Teatru zimowego obok kamienicy p. Waltera. Była to już od dawna rzecz niezbędna. Na całym świecie ułatwiają przystęp do miejsc publicznych, u nas przez lata można było sobie nogi łamać idąc do teatru.

* * *

Przedwczoraj staraniem dyrektora Towarzystwa Muzycznego, świetnie odbyła się tradycyonalna uroczystość Wianków, w której wzięli także udział artyści naszego teatru. Dwa galary, jeden z Towarzystwem Muzycznem, drugi z obrazem Wesele krakowskie układu p. Kossaka, a przedstawiony przez naszych artystów, pływały wspaniale przybrane i wywoływały oklaski tysiąca widzów zebranych na brzegu. Obraz przepysznie wyglądał ile razy ukazywał się z ciemności, za pomocą oświetlenia ogniem bengalskim. Dwie orkiestry przygrywały uroczystości, a fajerwerki puszczane z różnych punktów, ożywiały ją. Słowem był to prawdziwy obchód ludowy, który miasto zawdzięcza energii i godnej pochwały inicyatywy p. Niedzielskiego. Mamy nadzieję, że w ten sposób wskrzeszona piękna tradycyjna uroczystość z każdym rokiem świetniejsze przybierać będzie barwy, a co do nas nie możemy dość serdecznie wyrazić wdzięczności każdemu, który przyczynia się do ożywiania naszego miasta i wyrwania go z ospałości, apatyi i obojętności dla wszystkiego. Do takich bezsprzecznie należy obecny Dyrektor „Towarzystwa Muzycznego“ i ci wszyscy, którzy zajęli się zbieraniem składek i urządzeniem Wianków. Podobno zebrano na ten cel przeszło 300 złr. i część tej składki została się na rok przyszły. Z naszych artystów chętny wzięli udział w tej narodowej uroczystości nietylko młodsi artyści, widzieliśmy pp. Szymańskiego, Ekera, Jankowskiego. Romana i t. d.

Wiadomości artystyczne.

Lwowski teatr przedstawia obecnie z powodzeniem dramat ludowy p. n. „Powstanie w Hercogowinie.“ Teatr letni na tej sztuce zawsze jest przepełniony.

W Pradze ma być wkrótce graną wspomniana już przez nas opera czeskiego kompozytora Dworzaka p. t. „Wanda,“ do której libretto napisał p Surzycki z Warszawy.

W Warszawie odegrano na benefis pana Matuszyńskiego, który przez 35 lat spełniał obowiązki artysty i reżyssera operetki „Straszny dwór“ i „Hrabinę“ Moniuszki. Teatr był przepełniony a szanownego jubilata gorącemi przyjmowano oklaskami. W tem przedstawieniu brała udział także córka Matuszyńskiego, której krytyka tamtejsza przyznaje niemałe zdolności.

Teatra ogródkowe w Warszawie. Prasa tamtejsza a nawet korespondencye liczne, są pełne ciągłych skarg przeciwko repertoarowi teatrzyków, które zasilają się ciągle Offenbachem. Jedyny teatr poznański stanowi wyjątek chluby pod tym względem, i może zdołą naprawić reputacyę ogródków, do których na przedstawienia kobiety i dzieci chodzić nie mogą. „Podróż naokoło świata“ w Tivoli przepełnia ciągle teatr więcej niż wszystkie offenbachiady, lub parodiowany niemiłosiernie „Faust“ Goethego, przedstawiany w jednym z ogródków, a tak grany, że większa część publiczności uciekała z teatru. Z aktorów przebywających obecnie w Warszawie zwróciły najwięcej uwagi pp. Orzechowska i Zalewska.

Teatra wiedeńskie. Począwszy od wielkiej opery a skończywszy na teatrze Fürsta w Praterze, ogromnemi świecą pustkami. Jeden tylko Stadstheater stanowi pod tym względem szczęśliwy wyjątek. W operze po odjeździe Włochów, występowała przez dłuższy czas, jako gość, panna Gramow baletnica z Petersburga, z bardzo dobrem powodzeniem. Pod koniec czerwca zapowiedziane jest pierwsze przedstawienie nowej opery Kretschmera p. t. „Die Folkunger.“

P. Wildbrandt znakomity autor dramatu: „Cajus Grachus“ przedstawił w Burgtheater nową pięcioaktową komedyę p. t. „Drogi wiodące do szczęścia,“ która ze strony publiczności wprawdzie dobrze przyjęta, przez krytykę jednak potępioną została z powodu, że autor wybrał sobie za przedmiot głośny w dziejach finansowych w Austryi proces Offenheima.

Wspomnieliśmy już o założeniu stałego teatru w Lublinie. Dowiadujemy się, że przedsiębiorcą tego teatru jest p. Kopystyński, który już kompletuje artystów i repertoar, aby z dniem 1 października rozpocząć przedstawienia.

Do Skierniewic wkrótce ma przybyć towarzystwo dramatyczne nowo zebrane przez jednego z artystów scen prowincyonalnych.

W tych dniach w wielkiej operze paryzkiej wystawiono nowy balet „Sylvia“ ułożony dla tancerki Ryty Sangali, która przedstawi rolę tytułową. W utworze tym jedną z główniejszych partyj tańczy z powodzeniem p. Marya Gillert znana z niedawnych występów na scenie warszawskiej, a zaliczona od roku do składu teatru paryzkiej opery.

Z Paryża donoszą o bardzo świetnem powodzeniu jakiego doznaje tamże nasz ziomek Józef Wieniawski, skrzypek. Dzienniki paryzkie pełne są pochwał i zaszczytnych recenzyj o grze p. Wieniawskiego.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 6.

LETNI TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 25 Czerwca 1876 r.

Komiczna opera w 3 aktach, słowa pp. Clairville, Siraudu i Köning — muzyka M. Ch. Lecocq'a:

CÓRKA PANI ANGOT

Tańce w II. i III. odsłonie układu p. ALBERTA EKERA.

OSOBY:

Klara Angot	Pani Ćwiklińska.	Teresa (przekupki)	Panna Solska.
Panna Lange	Pani Wołoszko.	Javotte (przekupki)	Panna Kwiecińska.
Pomponet	Pan Ignatowski.	Babetta, pokojówka Klary	Panna Wyszowska.
Ange Pitou	Pan Wołoszko.	Cydalissa	Panna Ficzkowska.
Larivaudière	Pan Morozowicz.	Panna Ducoudray	Panna Bułat.
Trenitz	Pan Eker.	D'Herbelin	Panna Sławińska.
Louchard	Pan Jejde.	Mauvou	P. Krasnopolska.
Cadet	Pan Słonarski.	Pokojowiec panny Lange	Pan Janusz.
Wilhelm (przekupnie)	Pan Bogucki.	Oficer	Pan Bąkowski.
Buteux (przekupnie)	Pan Morys.	Nadzwyczajny	Pan Kwakiewicz.
Amaranta, przekupka	Panna Wojnowska.		

Przekupnie — Spiskowcy — Huzary — Nadzwyczajni — Przekupki — Mieszczanie — Damy — Grenadyerzy.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Po 2^{gim} akcie 20 minut przestanku.

Dyrektor muzyki p. K. Hoffman.

Kasa otwarta w Gmachu teatralnym przy ulicy teatralnej od 9 do 12 z rana, a w Letnim Teatrze od 5^{ej} wieczór.

CENA MIEJSC: Loża 4 złr., Krzesło parterowe 1 złr., Krzesło na Balkonie 50 cnt., Parter stojący 20 cnt.

Początek o godzinie wpół do osmej.